



GŁOS ROBOTNICZY



PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III

ŁÓDŹ, ŚRODA 8 PAŹDZIERNIKA 1947 ROKU

NR. 277 (852)

Codzienny konkurs premiowy „Głosu”

CZYTELNICY!

Nie trzeba grozić kilkadziesiąt kuponów!
WYSTARCY WYCIĄC NASZ KUPON PREMIOWY zamieszczony obok, wypełnić czytelnie i przesłać do Redakcji naszego pisma w ciągu trzech dni.
 Już w sobotę dowiemy się, kto wygrał **SWETR DAMSKI**.
 Jutro zamieścimy **KUPON NA KOMPLET GARNKÓW ALUMINIOWYCH**.

KUPON PREMIOWY z dnia 8. X. 1947 r. na **SWETR WEŁNIANY DAMSKI**

Imię i nazwisko _____
 Adres _____
 Zakład pracy _____
 Wyciąć i przesać do redakcji „Głosu”, Łódź, Piotrkowska 86, III piętro

Z.S.R.R. w sprawie Grecji

Naród grecki winien sam stanowić o swoim losie a nie opiekunowie Sophulisa

NOWY JORK PAP. — W komisji politycznej ONZ wznowiona została dyskusja nad sprawą grecką. Delegat Australii dr Herbert Ewatt powtórzył oskarżenia, wysunięte przeciwko sąsiadom Grecji i zwrócił się z apelem do zgromadzenia ONZ, by wypowiedziało się jasno i niedwuznacznie w sprawie greckiej. Zgromadzenie powinno — zdaniem dr Ewatta — albo zatwierdzić sprawozdanie komisji ONZ, która badała sytuację w Grecji, albo od rzucić je i stwierdzić, że wnioski komisji były mylne.
 Następnie zabrał głos szef delegacji radzieckiej wiceminister spraw zagranicznych ZSRR Wyszyński. Stwierdził on stanowczo, że obecny rząd grecki ponosi odpowiedzialność za niepokoje na Bałkanach. Min. Wyszyński oświadczył, że delegacja radziecka zbadała dokładnie wszystkie materiały, na których komisja ONZ oparła swe sprawozdanie o sytuacji na Bałkanach. Delegacja radziecka do zła do następujących wniosków:

1. Fakty przeczą oskarżeniom, wysuniętym w sprawozdaniu przeciwko Jugosławii, Bułgarii i Albanii. Oskarżenia te są pozbawione podstaw i niesłuszne.
2. Fakty nie pozostawiają żadnej wątpliwości, że winę i odpowiedzialność za sytuację na Bałkanach ponosi rząd grecki.
3. Winę ponoszą również rządy, które ingerują w wewnętrzne sprawy greckie, popierając reakcyjne i antydemokratyczne siły w tym kraju oraz wykorzystują sytuację dla swych celów imperialistycznej ekspansji.
4. Delegacja radziecka odrzuca projekt rezolucji amerykańskiej, przewidującej utworzenie nowej komisji bałkańskiej, gdyż propozycja amerykańska opiera się na niesłusznych danych sprawozdania. Gdyby rezolucja amerykańska została uchwalona, stworzyłoby to

nową przeszkodę dla ustanowienia pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego
 Delegacja radziecka uważa, że jedynym słusznym rozwiązaniem sprawy greckiej będzie:
 1. Natychmiastowe wycofanie obcych wojsk i „rzeczoznawców” zagranicznych z Grecji
 2. Danie możliwości narodowi greckiemu rozstrzygnięcia jego własnych spraw według demokratycznych zasad.
 Min. Wyszyński podkreślił, że sprawa sa-
 tury sytuacji w Grecji jest daleko ważniejsza niż problem incydentów granicznych, czy nawet sprawa stosunków pomiędzy Grecją a jej północnymi sąsiadami. Sytuacja wewnętrzna Grecji jest jednym z czołowych zagadnień międzynarodowych mających znaczenie światowe



Przemawiając w komisji walności zgromadzenia Narodów Zjednoczonych, pan Eleanor Roosevelt przyznała, że tzw. „wolna” prasa amerykańska podlega wielu presjom i wpływom. Pani Roosevelt dodała, że prasa taka rzadko odnosi skutek.

Wartość zarobków wzrasta Pierwszy etap zniżki cen

Doniosłym wypadkiem w życiu gospodarczym kraju jest zarządzenie ministra Przemysłu i Handlu, wprowadzające obniżkę cen szeregu artykułów, wytwarzanych przez przemysł państwowy. Z dniem 10 bm. wydatnej obniżce ulegają ceny artykułów włókienniczych (wełny 60-proc.) i papiernicze. Poważnie potaniały, bo aż o 20 procent, meble produkcji fabryk państwowych, obniży się cena szkła, porcelany, fajansów, naczyń emaliowanych, wyrobów nożowniczych. Poza tym potaniają też artykuły gumowe, m. in. buty gumowe, kalosze, śniegowce. Obniżone zostają ceny na niektóre gatunki skór podszewnych i galanterię skózaną.
 Jest faktem niezmiernie charakterystycznym, że w tym momencie, gdy przemysł krajowy o gospodarce kapitalistycznej są w stadium podnoszenia cen na wytwarzane przez siebie artykuły, upaństwowiony przemysł polski, przemysł o planowanej produkcji, wprowadza poważną obniżkę cen. To doniesie po części gospodarcze świadczy o tym, że Rząd dąży konsekwentnie do obniżenia kosztów utrzymania, a tym samym do podniesienia realnej wartości zarobków ludzi pracy. Można nie wątpić, że chłopci, otrzymując szereg towarów przemysłowych po cenach niższych, obniżą z kolei ceny na artykuły rolnicze, na artykuły spożywcze w pierwszym rzędzie. Poza tym wprowadzona obniżka cen ma swą wydatną wymowę i w odniesieniu do zagadnienia naszej waluty. Jest ona dowodem, że Rząd zdecydowanie realizuje dążenie, by wartość nabywcza naszego pieniądza wzrastała. Równocześnie obniżka cen jest ilustracją faktu, że państwowe placówki produkcyjne zwiększyły już o tyle swe możliwości wytwórcze, iż są w stanie sprzedawać swe wytwory po cenach niższych.
 Wprowadzona obniżka cen na artykuły przemysłowe produkcji państwowej wywoła niewątpliwie potaniecie wielu artykułów, wytwarzanych przez sektor prywatny. Wszczęta przez Rząd akcja obniżki cen jest pierwszym krokiem na drodze do potaniaenia ogólnych kosztów utrzymania. W tym momencie, tak niezwykle ważnym, wzmocnić się powinna czujność mas robotniczych na machinacje tych wszystkich elementów, które dążą wytrwale do de-

Sukcesy armii Markosa

Zwycięskie walki z faszystami pod Floriną. Nieprzyjaciel poniósł ciężkie straty

RZYM (PAP) — Komunikat głównej kwatery greckiej armii demokratycznej donosi, że wojska armii demokratycznej zaatakowały nieprzyjaciela w pobliżu wioski Kromia, w okręgu Kozahi. Walki trwały całą noc.
 Nieprzyjaciel pozostawił 40 zabitych i wielu rannych. Partyzanci zdobyli wielką ilość broni i amunicji.

W kilka dni później jednostki tego samego oddziału zaatakowały silnie ufortyfikowaną pozycję wojsk rządowych na terenie wzgórz Megaloplaatarów i Monastirski. Powstańcy złączyli opór nieprzyjaciela i przedostali się na zajęty przez niego teren.
 W dniu 2 października oddziały brygady

„Brison” przedarły się przez linię obrony nieprzyjaciela w okręgu góry Vapsarios; zajęły silnie umocnione pozycje. Oddziały te rozprószyły kolumnę piechoty rządowej, która zbliżała się do strony miasta Megalidisia do okręgu Belavuti i Florina. Nieprzyjaciel poniósł ciężkie straty.

Reorganizacja rządu w Anglii

Bevin — Attlee usunęli pięciu niewygodnych ministrów z gabinetu

LONDYN, PAP. — We wtorek popołudniu ogłoszono w Londynie zmiany w rządzie brytyjskim, które były oczekiwane od dłuższego czasu ze wzrastającym napięciem. Z dotychczasowych stanowisk zrezygnowali minister wojny — Bellenger, minister dostaw — Wilnot, minister reu’ i emerytur — Hyn i lord tajnej pieczęci Innan i sekretarz dla Szkocji — Westwood. Dotychczasowy minister opalu i energetyki Shinwell został ministrem wojny bez udziału jednak w ścisłym gabinecie. Lordem tajnej pieczęci mianowano dotychczasowego ministra do spraw brytyjskiej wspólno-

ty narodów — Addisona. Miejsce jego zajmuje Noel Baker, uprzedni minister lotnictwa.
 Mistrzem lotnictwa został Arthur Henderson, zaś sekretarzem dla Szkocji Woodburn.
 Do najpoważniejszych zmian zalicza się ustąpienie Shinwella i Bellengera. Osoba Shinwella była przedmiotem poważnej krytyki w czasie ubiegłej zimy w związku z kryzysem opałowym, jaki objął wówczas całą Wielką Brytanię. Niemniej pogłoski o całkowitym ustąpieniu Shinwella z rządu, spotkały się z nader energicznymi protestami w lewym skrzydle Partii Pracy. Jak stwierdza polityczny ko-

respondent agencji Reutersa, ustąpienie Shinwella ze stanowiska ministra opalu i energetyki, może wywołać poważne niezadowolenie w świecie robotniczym. Następcą Shinwella mianowano Jaitskella, który w ciągu kilku lat (Dalszy ciąg na str. 2)

Zilliacus o naradzie dziewięciu partii robotniczych

BELGRAD (PAP) — Posel brytyjskiej Partii Pracy, Zilliacus, który bawi obecnie w Jugosławii, wraz z siedmioma innymi parlamentarzystami brytyjskimi, omawiając utworzenie Biura Informacyjnego 9-ciu europejskich partii komunistycznych w Belgradzie, oświadczył, że ma nadzieję, iż fakt ten wskaże robotnikom brytyjskim na konieczność międzynarodowej jednolitej klasy pracującej na platformie politycznej.
 zorganizacji naszego życia gospodarczego. Nie ulega wątpliwości, że będą one starały się użyć i w tym momencie wszelkich, stojących do ich dyspozycji środków, by zahamować dobroczynne działanie wprowadzonej obniżki cen. Dlatego też uwaga ośrodków powołanych do

walki ze spekulacją powinna być w tej chwili ulec zaostreniu. Obniżka cen nie może stać się żerowiskiem dla grup spekulantów. Tanie wytwory przemysłu państwowego muszą dotrzeć po właściwej cenie do najszerszych warstw odbiorców.
 I. K.

Wygrane w codziennym konkursie „Głosu”

Wczoraj wieczorem w lokalu redakcji „Głosu” — Łódź, Piotrkowska 86, — rozlosowana została kolejna premia naszego konkursu codziennego z dnia 5 października rb.
1 kg CZEKOLADY WEDLA
 wygrał ob. Henryk Albiński, Łódź Żeromskiego 24 m. 4.
 Ob. Albińskiego prosimy o zgłoszenie się w naszej redakcji w godzinach od 16 do 18-jej ce em odebrania „słodkiej nagrody”.
 Czytelnicy zamieścili! Nie nadajcie kuponów w kopertach. Wystarczy nakleić kupon na kartoniku o formacie normalnej pocztówki, napisać czytelnie adres redakcji „Głosu” — Łódź, Piotrkowska 86 i nakleić znaczek pocztowy za 1 złoty.

Prowodyrzy spisku w Słowacji

staną wkrótce przed sądem oskarżeni o zdradę stanu i przygotowywane rozbić a republiki czechosłowackiej

PRAGA. Ogłoszono tu komunikat oficjalny o zakończeniu śledztwa w sprawie spisku w Słowacji.

Działalność spiskowców zmierzła do rozbioru republiki czechosłowackiej i utworzenia „niepodległego państwa słowackiego” za pomocą zamachu stanu, który miał być wykonany „w odpowiedniej chwili”.

Spiskowcy pozostawali w ścisłym kontakcie z emigracją słowacką zagranicą, na czele której stoi Sidor, b. poseł „rządu” Tiso przy Watykanie oraz b. minister spraw zagranicznych tego „rządu” Durczański, niedawno skazany ząpcznie na śmierć.

Komunikat oficjalny podkreśla, że spisek był szeroko rozgłoszony. Głównymi ośrodkami spisku były miasta. Żilina, Bańska, Stawice i Nowe Zamki. Organizacja posiadała oddziały w 13 okręgach.

Organizatorzy spisku staną wkrótce przed sądem.

Abdykacja Wihelminy

HAGA (PAP) — Rząd holenderski opracował i przedstawił Izbie wyższej projekt ustawy, upoważniającej królową Wihelminę do przekazania swych prerogatyw królewskich córce Juliannie.

Jak wiadomo, królowa Wihelmina, ze względu na zły stan zdrowia, postarowała ustanowić „tymczasową regencję” i powierzyć sprawowanie regencji księżniczce Juliannie.

SOS na Bałtyku

SZCZECIN (PAP) — Dnia 5 października o godz. 22.40 władze morskie w Szczecinie zostały zaalarmowane radiogramem, nadanym z holownika „Bawół”: „S.O.S. Ruczamy Drąg”.

W niespełna pół godziny później nadszedł drugi radiogram: „Drąg przechyliła się oardzo mocno, pokład częściowo zatopiony, dalej nie tonie”. Wypadek miał miejsce w odległości 25 mil morskich od brzegu, na wysokości Kołobrzega. Do chwili obecnej losy drągi są nieznane. Holownik nie sygnalizuje.

Pokłady węgla brunatnego odkryto w Lubieszczynie

LUBLIN (PAP) — W Trzydniu Małym, powiat kraśnicki, bawiła delegacja, mająca na celu stwierdzenie istnienia tam pokładów węgla brunatnego. Prace odkrywcze będą prowadzone obecnie w bardziej odpowiednim miejscu, w pobliżu dotychczasowych robot.

Thorez i Nenni o Biurze Informacyjnym

ARYZ PAP. Sekretarz generalny Francuskiej Partii Komunistycznej Thorez przemawiając w Perpignan do 70 tysięcy uczestników zgromadzenia oświadczył, że deklaracja 9 partii komunistycznych spotka się z entuzjastyczną aprobatą wszystkich przyjaciół pokoju. Zmusił on do zastanowienia się tych, którzy wyobrażają sobie, że droga jest wolna do nowych awantur i nowych katastrof.

Thorez podkreślił, że te same egoistyczne watstawy posiadające, które wypowiedziały się za ujemieniem Francji przez Hitlera, gotowe są poświęcić niezależność narodową Francji na ołtarzu trustów. Republikanie przeszkodzą wszelkim próbom ujarznienia Francji.

W końcu Thorez zaznaczył, że „nie komunistyczne dziesięciu krajów demaskują w swej deklaracji nowe plany imperialistyczne. Mówca podkreślił konieczność zorganizowania sił robotniczych i demokratycznych, których naczelnym zadaniem będzie obrona pokoju i postępu.

RZYM PAP. Przywódca włoskiej partii socjalistycznej Nenni, oświadczył, iż utworzenie Biura Informacyjnego partii komunistycznych może być uważane za równoważnik do powołanej do życia komisji porozumiewawczej partii socjalistycznych. Wreszcie przywódca włoskich socjalistów zaznaczył, iż komunikat z konferencji 9 partii nie będzie miał żadnego wpływu na stosunki między socjalistami a komunistami we Włoszech.

Rozmowy anglo-amerykańskie w sprawie pokrycia kosztów okupacji Niemiec Zachodnich

LONDYN (PAP). Agencja Reutera donosi z Waszyngtonu, że w środę, 8 października rozpoczęły się rozmowy pomiędzy przedstawicielami Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych w sprawie administracji i finansów amerykańsko-angielskiej strefy okupacyjnej w Niemczech.

Na czele delegacji brytyjskiej stoi sir William Strang, a rząd amerykański będzie reprezentowa-

wał dowódca wojsk amerykańskich w Niemczech generał Lucius Clay, który w dniu 6 bm. odleciał z Berlina do Waszyngtonu.

Delegacja brytyjska ma wysunąć propozycję, by Stany Zjednoczone ponosiły 80 proc. kosztów okupacji i placily te koszty w dolarach. Wielka Brytania będzie ponosić jedynie 20 proc. kosztów administracji połączonej strefy okupacyjnej i może placić jedynie w funtach angielskich.

Hitlerowcy rządzą w Zagłębiu Ruhry

Niemiecka partia komunistyczna przecw zarządowi niemieckemu kopalń węglowych

Berlin (PAP). Jak donosił agencja APF z Essen miejscowa partia komunistyczna wypowiedziała się przeciwko projektowi brytyjsko-amerykańskiemu oddania zarządu kopalń węgla w ręce niemieckie. Komunikat wydany w tej

sprawie stwierdza, że skład zarządu, który ma sprawować administrację w niemieckim przemysle węglowym oraz wybór osób przeznaczonych na różne urzędy — zaprzecza zasadom demokracji i stoi w sprzeczności z żądaniami gór-

ników. Komunikat Niemieckiej Partii Komunistycznej podkreśla, że powołanie niemieckiej administracji w przemyśle węglowym stanowi dalszy krok na drodze do realizacji planu Marshalla i rozczłonkowania Niemiec. Klasa robotnicza w całych Niemczech powinna przeciwstawić się temu planowi, wysuniętemu przez kapitalistów zagranicznych i niemieckich, aby nie dopuścić, by Zagłębie Ruhry stało się kolonią monopolistów z zachodu oraz imperialistów dolarowych.

Min. Modzelewski w Waszyngtonie

NOWY JORK (PAP) — W dniu 5 bm. powrócił do Nowego Jorku, aby wziąć dalszy udział w pracach ONZ, minister Modzelewski, który w towarzystwie dyr. Zebrowskiego spędził cztery dni w Waszyngtonie. Z okazji pobytu ministra w Waszyngtonie odbyło się przyjęcie w ambasadzie R.P. z udziałem przedstawicieli departamentu stanu, kongresu i sądu

najwyższego, korpusu dyplomatycznego, prasy i Polonii amerykańskiej oraz obrady z udziałem przedstawicieli oficjalnych kół waszyngtońskich, personelu ambasady R.P. i prasy. Podczas pobytu min. Modzelewskiego w Waszyngtonie przedstawiciele personelu ambasady złożyli na jego ręce sumę 400 dolarów na odbudowę Warszawy.

W 15-tą rocznicę śmierci Zwirki i Wigury

PRAGA (PAP). W dniu 5 października odbyły się w Cierlicku, na miejscu katastrofy lotniczej, w której przed 15-tu laty zginęli lotnicy polscy Zwirko i Wigura, uroczystości żałobne, poświęcone dwóm polskim lotnikom. Na uroczystość przybyli m. in. siostra inż. Wigury — Wigura Butkowska, delegacja armii czechosłowackiej, delegacja czeskiego lotnictwa, delegacja polskiego lotnictwa z mjr. Bednarzem na czele, przedstawiciele czeskiego aeroklubu z Brna i przedstawiciele władz czechosłowackich. Władze polskie reprezentował konsul generalny w Morawskiej Ostrawie Wenglerow.

Uroczystość zagał nauczyciel szkoły polskiej w Cierlicku, Stebel, wspominając tych wszystkich, którzy w roku tragicznej katastrofy przyczynili się do powstania wspaniałego mauzoleum, które w okresie okupacji stało się ofiarą barbarzyństwa niemieckiego

W Warszawie taniej niż na prowincji

WARSZAWA (PAP) — Na rynku warszawskim, po przejściowej, spekulacyjnej zwwyżce cen nabiału, obserwowane jest zjawisko ustalania się tych cen, na poziomie „kresowym” w obowiązującym cenniku. W szeregu sklepów prywatnych pojawiły się świeże jaja w cenie zt 13 za sztukę. W sklepach państwowych przemysłu spożywczego i innych „przedsiębiorstwach” jest bez żadnych ograniczeń masło mleczarskie po 530 zł za kg.

Sprawa dziewcząt polskich w Kanadzie

na forum Komisji Społecznej O. N. Z.

NOWY JORK (PAP). Na posiedzeniu komisji społecznej, której przewodniczącym jest ambasador Lange, delegat polski, min. Ksawery Pruszyński złożył oświadczenie w głosnej sprawie stu kilkudziesięciu dziewcząt, polskich sprowadzonych z obozu w Niemczech do pracy w jednej z fabryk kanadyjskich. Min. Pruszyński oświadczył, że wbrew twierdzeniu delegata kanadyjskiego, dziewczęta polskie nie mają ani tych samych praw, ani tej samej płacy, co robotnice kanadyjskie. Dokładne zbadanie sprawy przez min. Pruszyńskiego wykazało, że płace tych dziewcząt są o wiele niższe niż robotnic kanadyjskich oraz, że trzymane one są w klasztorze dokąd muszą wracać po pracy i skąd nie wolno im się oddalać bez eskorty księdza lub zakonnic.

kanadyjskim oraz zakończył w ten sposób godny pożalowania incydent.

Delegat kanadyjski nie skorzystał z propozycji przewodniczącego komisji i nie udzielił na oświadczenie min. Pruszyńskiego żadnej odpowiedzi, ani nie złożył wyjaśnienia.

Pruszyński podkreślił, że warunki, w których żyją i pracują dziewczęta polskie są nieodpowiednie i że ma nadzieję, iż rząd kanadyjski zapewni Polkom prawa, przysługujące robotnicom

Reorganizacja rządu w Anglii

(Dokończenie ze str. 1-ej.)

zdołał dojść ze stanowiska urzędka na tak odpowiedzialny posterunek ministra. Jest on uważany za jednego z najzdolniejszych administratorów młodszego pokolenia w łonie Partii Pracy. Minister zdrowia Bevan, wokół którego krążyły ostatnio nader różne domysły, pozostaje na dotychczasowym stanowisku. Bevan reprezentuje potężne lewe skrzydło laburzystów.

Po obecnych zmianach skład ścisłego gabinetu brytyjskiego wygląda następująco: pre-

mier Attlee, wicepremier Morrison, minister spraw zagranicznych — Bevin, minister skarbu — Addison, lord-kancelarz — Jowitt, minister spraw wewnętrznych — Chuter sine, minister kolonii — Creach Jones, minister do spraw Burny — Listowel, minister brytyjskiej wspólnoty narodów — Noel Baker, minister dla Szkocji — Woodburn, minister pracy — Isaac, minister oświaty — Tomlinson i minister handlu — Wilson.

Posiedzenie nowego rządu brytyjskiego odbędzie się w czwartek.



JAMES ALDRIDGE

Sprawa honoru

Lawson nie nie odpowiedział. Było już prawie ciemno, kiedy dotarli do domu. Helena bardzo się ucieszyła z wizyty Lawsona. Amerykanin mocno uścił jej rękę.

— Pani do twarzy być mężatka — powiedział z uśmiechem. — Należy wypić zdrowie nowożeńców.

Odkorkował whisky i nalał do trzech szklanek stojących na stole. Helena za protestowała, ale Lawson upierał się.

— Pani musi napić się z nami. Koniecznie. Słyszysz pani? A więc — wasze zdrowie!

Wypili wszyscy. Lawson siadł na łóżku i zapytał:

— Kiedy jedziecie do Egiptu?

— Nie wiem. Kiedy uda się odtransportować tam Helene.

— Nie radzę zbyt zwlekać!

— Dlaczego? — podpatrzyła mu w oczy Helena.

— Kilka dobrych bomb i po całej wyspie. Przecież tu niema ani samolotów, ani statków w pobliżu, ani artylerii przeciwlotniczej. W ogóle, nie niema.

— Myślałem, że tu się znajduje amunicja, wywieziona z Grecji — zauważył Quell.

— Pan jest doprawdy fantastą — zaśmiał się Lawson. — Z Grecji nie wywieźli ani grama.

— Pan nie słyszał, co się dzieje w Atenach? — Zapytała Helena.

— Tylko tyle, co nadała przez radio. Niemcy odbierają wszystkie produkty.

— Tam nie ma już co odbierać — rzekła Helena.

— Może być. Jednak robia rewizje i odbierają.

— Grecy będą ich nienawidzić jeszcze bardziej — powiedziała Helena.

— I to możliwe. Ale obecnie jeszcze bardziej Grecy nienawidzą Anglików, w

których pokładamy tyle nadziei — smutnie uśmiechnął się Lawson.

— Czy oni kiedyś zapomna o tym, co zrobili z nimi Anglicy? — zapytał Quell.

— Licho ich wie. Może i zapomna.

— Wszak to naród dość rozsądny — dodał, patrząc na Helene.

— Prosimy do stołu — przerwała dyskusję Helena.

Przy obiedzie mówiono o wszystkim na raz: o Grekach, zaburzeniach w Iraku, i głównie o Hessie. Jego ukazanie się w Anglii, wszyscy uważali za bardzo dziwne i podejrzane.

Kiedy skończono obiad, Lawson oznajmił, że musi wracać do Kani. Quell powiedział, iż pojedzie z nim, bo rano będzie musiał polecieć na lotnisku.

— Wróce jutro. Postaram się jak najwcześniej — powiedział na pożegnanie, Helene.

— Dobrze — odpowiedziała. — Dobranoc.

— Dobranoc — odpowiedzieli obydwa odchodząc z mieszkania.

Quell nie przypuszczał, że tu już nigdy nie wróci...

Przez cały dzień Niemcy bombardowali Kanię. Nad miastem prawie bez przerwy krążyły „Messerschmidty”. Zanosilo się na jakoś większa akcje, do której wyraźnie przygotowywali się Niemcy. — Tymbarziej, że wywiad donosił o zgromadzeniu przez Niemców większej ilości samolotów i statków w pobliżu wyspy.

— Zdaje się, że Niemcy zdecydowali się wtargnąć na wyspę — zauważył Tap.

— Zobaczymy — odpowiedział Quell.

— Musimy dzyurować przez całą noc.

Bombardowanie stało się nieznosne. Zenitówek prawie nie było. Nie było również i odpowiedniej ilości samolotów. — Więc Niemcy czuli się bezpiecznie.

— Jakie mamy szanse, by pozostać przy życiu? — zapytał jeden z pilotów.

— Kto nie padnie, ten zostanie — fatalistycznie zauważył Quell.

— A w ogóle — wszystko pod psem! — rzekł melancholijnie Tap.

Wtem rozległ się nad ich głowami niebywały huk. Tap podniósł głowę. Ujrzał nadchodzący świt i zobaczył coś, na co wskazał kolegom:

— Patrzcie! — krzyknął. — Tysiące!

Cały horyzont był zalany chimurą niezliczonych samolotów. Leciały zupełnie nisko w kierunku wyspy. Były to przeważnie trzymotorowe „Junkersy”, „Messerschmidty” i zwyczajne bombowce. Nie zwracaly żadnej uwagi na serie cekaemów, które zresztą nie wyrządzały im żadnej szkody, bo nie trafiały na taką wysokość. Było dziwnym, że nieznaczono bomb. Prawdopodobnie nie chodziło tu o bombardowanie. Zagadka wkrótce się wyjaśniła. Quell pierwszy zobaczył niezliczone białe obłoczki, zlatujące z samolotów na ziemię. Chwycił kurczowo za rękę Tana.

(D. c. n.)

Zacieśnienie współpracy partii komunistycznych

cementuje jednolity front klasy robotniczej

Sekretarz GKWPPS tow. Jabłoński o utworzeniu Biura Informacyjnego

Na III Zjeździe PPS wojew. kieleckiego sekretarz CKW PPS, min. dr. tow. Jabłoński powiedział:

„Przychylnie przyjęliśmy zakomunikowaną nam niedawno przez KC PPR wiadomość o odbyłej wielkiej naradzie partii komunistycznych: Bułgarii, Jugosławii, Czechosł., Węgier, Francji, Włoch, Rumunii, Związku Radzieckiego i Polskiej Partii Robotniczej. Powołane zostało do życia stałe biuro informacyjne, złożone z przedstawicieli wymienionych 9 partii z siedzibą w Belgradzie.

Dać to musi w konsekwencji znaczne wzmocnienie dynamizmu partii komunistycznych, zwłaszcza zachodnio-europejskich, które ostatnio znajdowały się, jak francuska np. w wyraźnym odwrocie. ZNACZY TO JEDNOCZEŚNIE WZMOCNIENIE FRONTU ANTYIMPERIALISTYCZNEGO W SKALI ŚWIATOWEJ, ZNACZY TO MUSI RÓWNIEŻ WZMOCNIENIE JEDNOLITOFRONTOWYCH NURTÓW RUCHU SOCJALISTYCZNEGO WE WSZYSTKICH, NAJBARDZIEJ NAWET DZIŚ POD TYM WZGLĘDEM ZACOFANYCH KRAJACH.

Z polskiego punktu widzenia najważniejsze jest stwierdzić, że niezależnie od innych swoich cech, KAŻDE WZMOCNIENIE SIŁ ANTYKAPITALISTYCZNYCH I ANTYWOJENNYCH JEST JAK NAJBARDZIEJ POŻĄDANE. Z drugiej strony wyraźne i mocne zaakcentowanie we wspólnej deklaracji wymienionych partii, że za cel swój uważają organizowanie w swoich krajach sił patriotycznych, gotowych do obrony suwerenności i niepodległości państwowej, STWARZA MOŻLIWOŚĆ WZMOCNIENIA ZAUFANIA SZEROKIEJ RZESZY PATRIOTYCZNEGO NASZEGO SPOŁECZEŃSTWA DO OBOZU DEMOKRACJI LUDOWEJ W POLSCE.

W imię, niż tego pragnęliśmy po zakończeniu wojny, formie układają się stosunki organizacyjne klasy robotniczej w skali światowej.

Partia nasza była i jest, przeciwniczką odbudowania przedwojennej międzynarodówki socjalistycznej i GŁOSI HASŁO ZJEDNOCZENIA W DZIAŁANIU WSZYSTKICH PARTII ROBOTNICZYCH, SOCJALISTYCZNYCH I KOMUNISTYCZNYCH. Widoki na zorganizowanie takiej powszechnej międzynarodówki stawały się,

niestety, coraz słabsze na skutek przeciągania prawicy socjalistycznej na stanowisko wyraźnie niesocjalistyczne, na skutek podporządkowania się jej interesom coraz wyraźniej wrogim klasie robotniczej.

DODAC TEŻ TUTAJ OD RAZU TRZEBA,

ZE FAKT BLIŻSZEGO ZESPOLENIA WYSŁYKÓW PPR Z PARTIAMI KOMUNISTYCZNYMI, ANALOGICZNY DO NASZYCH WYSŁYKÓW NA TERENIE LEWICY SOCJALISTYCZNEJ, NIE ZMIENIA W NICZYM NASZYCH UKŁADÓW JEDNOLITOFRONTOWYCH.

Niepodległość na wyprzedził

Italia staje się kolonią USA

Faktyczna działalność rządu Gasperiego prowadzi Włochy ku niewoli

Livorno, w październiku.

Uczciwi, demokratyczni działacze i ogromna większość narodu włoskiego przyjęła ratyfikację traktatu pokojowego z zadowoleniem, widząc w tym możliwość rozpoczęcia niezależnego i demokratycznego rozwoju Italii. Reakcja natomiast włoska, której przewodzi śmietanka neofaszystowska, „obawia się traktatu, gdyż pozbawia on ją „amerykańskich opiekunów”. Jak wiadomo, 73 artykuł traktatu przewiduje wycofanie wszystkich wojsk okupacyjnych. Ale nie próżno Amerykanie w ONZ zażądali rewizji traktatu. Cała ich dotychczasowa polityka w Italii wskazywała na to, że największe ich zastrzeżenia budzi ten właśnie artykuł.

W końcu lipca br. w Livorno — pięknym mieście portowym, w którym dziś amerykańskich żołnierzy i marynarzy jest więcej, niż rodowitych mieszkańców, odbył się wiec robotników portowych. O czym mówili działacze robotniczy? O niedoli Włoch, które z zależności od Niemiec popadły w zależność od Ameryki.

Pewien publicysta włoski zapytał bezpośrednio po wymienionym wyżej wiecu jednego z dowódców amerykańskich, co sądzi o sytuacji włoskiej. Owz uśmiechem pobłażliwości odrzekł: „To są próżne gadania. Będziemy szczerzy. Czy wy myślicie, że moglibyśmy zrezygnować z bazy śródziemnomorskiej, jeżeli tak, to się grubo mylicie. My Włoch nie mamy zamiaru opuścić”.

To była wypowiedź nieoczekiwana, to były

słowa zwykłego dowódcy okrętu i można by do nich nie przykładać wagi, gdyby nie oświadczenie bardziej autorytatywne, utrzymane w tym samym tonie.

Miesiąc później, dokładnie 9 września br., na łamach „Corriere Lombardo” ukazał się wywiad z admirałem Bieri — głównodowodzącym śródziemnomorskiej floty amerykańskiej. Admirał Bieri nie owijał w bawełnę sprawy i choć nie mówił konkretnie o Livorno, odkrył karty: „Waszyngton po ratyfikacji traktatu pokojowego zamierza uzyskać bazę w Italii — oświadczył on. — Jest rzeczą prawdopodobną, że Neapol i Palermo służyć będą jako podstawowe bazy włoskie dla działalności floty Stanów Zjednoczonych”.

Otwarcie przyznając, że USA domaga się baz dla floty, admirał Bieri nie zapomniał też o postawieniu kropki nad „i”. Flota amerykańska, powiedział on między innymi, jest na Morzu Śródziemnym i pozostanie tu. Pozostanie ona na wodach włoskich i krząćć będzie na Morzu Śródziemnym nawet wtedy, kiedy nadejdzie bardzo odległa zresztą chwila podpisania traktatu z Niemcami... Kiedy korespondent „Corriere” zapytał go bardzo delikatnie, czy wobec tego wojska amerykańskie nie opuszczą Włoch w terminie przewidzianym przez traktat, Bieri odrzekł: „To wcale nie jest brane w rachubę”.

Coż można dodać do słów pana admirała. Chyba nic! On sam powiedział aż za dużo. Nikt dziś nie ma już żadnych wątpliwości co do faktycznej działalności rządu de Gasperi.

Trafił frant na frania

Przedziałnia PZPB w Rudzie Pabianickiej pracuje po nowemu



Helena Chodkiewiczówna



Maria Bednarek



Jadwiga Siadała

Starym punktem PZPB w Rudzie Pabianickiej była dotychczas przedziałnia. O ile w innych fabrykach (np. u „Scheiblera”) od dość dawna pracują już na trzech i czterech stronach, o tyle tu obsługiwano tylko dwie. Teraz jednak musimy przyznać bezstronnie, że przedziałnia rudzka nie tylko „podciągnęła się”, ale za jednym zamachem zrobiła wielki krok naprzód. Od poniedziałku 29 września przedziałnia jako całość przeszła na trzy strony.

A stało się to tak: pod koniec tygodnia pierwsza zmiana umówiła się po cichu ze swym kierownikiem, tow. Majem, że od poniedziałku przechodzi na trzy strony. Jak to często bywa z tajemnicami, dotarła ona jako całość do uszu drugiej zmiany i jej kierownika, tow. Lewandowskiego. Bez długiego debatowania postanowiono w mig: „my ich ubiegniemy”. Tak się też stało. Jeszcze w sobotę przygotowano wszystko, a w poniedziałek w godzinie rozegrała się między dwoma kierownikami komiczna scena:

— My dziś zaczynamy na trzech stronach — mówi niby od niechcenia tow. Maj. — A my już robimy od rana — odpowiada triumfalnie tow. Lewandowski. Tak to trafił frant na frania.

Rywalizacja zresztą ze sobą nie tylko kierownicy, ale i cała załoga. Żadna prządka nie ośmielsza sprawdzić dokładnie, ile wyrobła jej sąsiadka, a przede wszystkim — jej koleżanka z drugiej zmiany.

Choć każdy początek jest trudny, robota na 810 i 750 wrzecionach idzie — skromnie mówiąc — całkiem niezle. Oto np. ob. Maria Bednarek: dopiero w grudniu 1945 r. zaczęła ona pracować jako pomagaczka, a zaledwie od roku obsługuje samodzielnie maszynę. Dziś wyrabia na swoich trzech stronach na 34 numerze przędzy przeszło 160 procent normy.

Ob. Jadwiga Siadała osiąga 155 procent, ale za to ma ona 28-my numer przędzy. Z ojcowską dumą przedstawia nam majster, tow. Szewczyk, 18-letnia ZWM-ówką — Helenę Chodkiewicz:

— Dopiero wróciła z operacji, a płacze, że też chce na trzy strony... Młodziśniana prządka będzie jednak musiała trochę poczekać.

— Jeszcze ją trochę poduczę chociaż dobrze pracuje, muszą ją jeszcze mieć pod obserwacją — zawyrokował ostrożny majster.

Dobrze znane naszym Czytelnikom są nazwiska dwóch prządek z Rudy Pabianickiej:

tow. Wandy Gościńskiej i Lucyny Mielczarek. (Codziennie widnieją one w tablicy zwycięzców wyciężków pracy). Jeszcze w połowie września przeszły one na obsługę trzech stron. Nie dopuszczają nawet myśli, by dały się wypchnąć ze swego stanowiska prządek-przodowniczek, 163—165 procent normy — to są ich stałe osiągnięcia. Już dostały pierwszą swą dwutygodniową wypłatę. Tow. Gościńska zarobiła 6.314 zł., a tow. Mielczarek 5.340 zł. Przedtem na dwóch stronach miały tylko około 4.300 zł na dwa tygodnie. Pewnie, że dwa tysiące więcej miesięcznie, to jeszcze nie majątek, ale zawsze o wiele teraz łatwiej związać koniec z końcem. Jakby się zmówiły, obie skoczyłyby z dodatkowego tysiąca, by kupić kartofli na zimą.

A potem — mówi tow. Gościńska — można będzie sobie pozwolić codziennie na kawalek kiełbasy i w ogóle na trochę lepsze odżywianie.

Obie rekordzistki spodziewają się zresztą, że osiągną jeszcze większą wydajność, a co za tym idzie, jeszcze większy zarobek. Już dziś mogłyby na trzech stronach wyrobić o 50 procent większą produkcję, niż na dwóch, gdyby dostawały duże cewki. Również bawełna, którą przerabiał w ostatnim tygodniu, była nie najlepsza. Już jednak nadszedł transport bawełny dobrej, a może i z cewkami jakoś się odmieni. Zwracamy w każdym razie uwagę dyrekcji fabryki i dyrekcji bawełnianej na te sprawy. Jest to sprawa ważna i dla prządek i dla produkcji.



Wanda Gościńska



Lucyna Mielczarek

— Nie żalujecie więc, towarzyszy, żeście przeszły na trzy strony? — pytam.

— Ależ, co znowu — patrzajna mnie z oburzeniem — cieszymy się, że zamiast po 8 i pół motka dajemy teraz naszemu Państwu po 11 motków przędzy dziennie, no i większym zarobkiem też nie można pogardzić...

Trzeba wiedzieć, że tow. Gościńska i Mielczarek to nie tylko dobre prządki, ale również świadome Polki i członkinie PPR. Cieszy je więc nie tylko większy zarobek, ale i to że firma zyskała teraz wiele par wykwalifikowanych rąk, które uruchomią tysiące nieczynnych dotychczas wrzecion.

WABNICA wyciężków

W PZPB Nr 1 w wycięgu „szóstek” pierwsze miejsce znowu zajęła Bronisława Gołygowska (178,9 proc.). Współzawodnicząca z nią Aniela Szczepańska osiągnęła 175,4 proc. normy. Hanna Lipińska wyrobiła swoją normę w 173,1 proc.

Genowefa Korzeniowska wykonała tego samego dnia normę w 172,1 proc. a Helena Rybakowa w 140,3 proc. Florentyna Wierszeniowa wykonała swoje zadanie dzienne w 149,5 proc. a Józefa Seweryniakowa w 147,8 proc.

W wycięgu „czwórek” najlepszy wynik dnia osiągnęła Józefa Józwiak (140 proc.), a Władysława Woźniak zajęła drugie miejsce (126,5 proc.).

We współzawodnictwie grupowym zwycięstwo osiągnął zespół majstra Jabłońskiego (124,4 proc.) przed zespołem Skonki (108,3 proc.) oraz zespołem Stolarza Zygmunta 120,2 proc. przed zespołem Stolarza Stefana (113,3 proc.).

W przedziałni osiągnęła ob. Zarem ba 152,3 proc. normy.

W PZPB w Andrychowcie w wycięgu prządek najlepszy wynik osiągnęła Janina Kudłacki (928 wrzecion — 132,5 proc.) oraz Wiktoria Górka (696 wrzecion — 143,7 proc.).

W PZPB Nr 7 w wycięgu „czwórek” najlepszy wynik dnia osiągnęła Genowefa Kubiak (152,7 proc.) oraz Ewa Matusiak (150,3 proc.). Prządka Waleria Smagiewska wykonała swą normę w 175,3 proc.

W PZPB Nr 16 najlepsze wyniki osiągnęły Aurelia Lisowska (872 wrzeciona — 152 proc.), Zofia Stolecka (852 wrzecion — 156 proc.), Genowefa Ciesielska (800 wrzecion — 159 proc.) oraz Helena Pietranek (768 wrzecion — 148,5 proc.).

W PZPB Nr 3 we współzawodnictwie grupowym zespół majstra Tomczaka wykonał normę w 130 proc. osiągając przewagę nad zespołem Zalaszy (124 proc.).

Zespół majstra Człapińskiego wykonał zadanie dzienne w 137 proc. a współzawodniczący z nim zespół Tosika osiągnął 124 proc.

Zespół majstra salowego Bocłana osiągnął 115 proc. pokonywując zespół salowego Buchnera (107 proc.), a zespół majstra salowego Szelesta (114 proc.) wyprzedził zespół salowego Mamrota (108 proc.).

Tkałnia „A” (kierownik ob. Spalek) osiągnęła 101,6 proc. — a tkałnia „B” (kierownik ob. Kaczmarek) 101 proc.

W PZPB w Pabianicach w wycięgu „czwórek” najlepsze wyniki osiągnęły Kazimiera Klepińska (156,2 proc.), Stefania Walczak (150 proc.) i Władysława Banaszkiwicz (147,8 proc.).

W przedziałni na czoło wysunęły się Helena Nowicka (630 wrzecion — 144,6 proc.), oraz Janina Siedzińska (141,9 proc.).

W PZPB Nr 6 wśród tkaczek pracujących na sześciu krosnach najlepsze wyniki osiągnęły Feliksa Marciniak (170,5 proc.), Zofia Pietraszek (162,3 proc.), oraz Stefania Dybała (155,5 proc.).

W wycięgu „czwórek” przoduje ob. Bronisława Olejnik (151,2 proc.) oraz Stanisława Andrzejczak (149,6 proc.).

Kto pierwszy?

3 października we współzawodnictwie międzyfabrycznym w przemyśle bawełnianym najlepszy wynik dnia osiągnęły PZPB w Rudzie Pabianickiej, gdzie przedziałnia średnioprzednia wykonała zadanie dzienne w 103 proc., przedziałnia odpadkowa w 117,6 proc. a tkałnia w 104 proc.

PZPB Nr 1, wykonały plan w przedziałni „enkoprzednej” w 114 pr., w przedziałni średnioprzednej w 94,6 proc., w przedziałni odpadkowej w 120 proc. a w tkałni w 115 proc. kowska na dwóch krosnach kortowych w PZPW Nr 1 (133,3 proc.).

Przemysł wełniany walczy o pierwszeństwo

3 października najlepszy wynik dnia w przemyśle wełnianym osiągnęła Zofia Fran-drugie miejsce zajęł pracownik tejże fabryki Władysław Kordalewski (131,3 proc.).

We współzawodnictwie międzyfabrycznym najlepszy wynik osiągnęły 3 października PZPW Nr 36.

CZYTELNICZYKISSA

Zły system sprzedaży biletów tramwajowych

Obecny sposób regulowania należności za bilety w tramwajach jest przyczyną nadmiernego zużycia naszych biletów bankowych. Większość pasażerów płaci za przejazd gotówką, tzn. „drobnymi”. Aby mieć te potrzebne „drobne” w pogotowiu, pasażerowie w większej ilości wypadków przechowują je bezpośrednio w kieszeniach lub torebkach w stanie pomiatym, narażając je na dalsze zniszczenie, rozzerwanie i poplamienie. I rzeczywiście, proszę popatrzeć, jak wyglądają banknoty wręczone konduktorom?

Brudne, pomiaty, wystrzępione. Trudno tu wnieść publiczność, trudno ją nauczyć innego traktowania naszych środków płatniczych. Trzeba usunąć tego przyczynę. Czy nie należałoby aby Dyrekcja Tramwajów urozmaiciła obecny sposób regulowania należności za bilety. Można np. wprowadzić książeczki z 10 biletami, sprzedawane przez konduktorów, bilety dziurkowane dostępne w łatwy sposób dla wszystkich pasażerów. Odnosny system nie trudno będzie opracować.



Śmętny p. Bańczyk i cytaty

Pan Bańczyk — przywódca PSL odezwał się na łamach „Gazety Ludowej” głosem — zbolalej ciotki — domorosłej kaznodziejski.

W artykule swym nagromadził p. Bańczyk sporą ilość cytów, przy pomocy których udawał, że trzeba walczyć o nowego człowieka (czy wzorem nowych ludzi powinni być starzy sanatorzy i endecy?) etc. etc. Twórca teorii o „samobronie” — „chłopców z lasu”, p. Bańczyk, profesor strzelających z za węgla, dziś wyniosło mówi o zasadach moralnych, o miłości bliźniego, o etyce chrześcijańskiej...

P. Bańczyk zgromadził te cytaty i napisał kilka wierszy po to, by „chytro” czytelnik „gazety dla wszystkich” czytał „między wierszami”. Oto p. Bańczyk cytując Mickiewicza: „Trzeba zło znaleźć i z oblicza ziemi zgładzić, do tego samo przyjdzie i stanie przed obliczem jego”. Bardzo to ładnie p. Bańczyk zacytował. Tylko że dla pana Bańczyka tym złem obecnym, „które trzeba z oblicza ziemi zgładzić” jest fakt, że obecnie władzę w Polsce mają robotnicy i chłopci, że umacnia się demokracja ludowa, a dobru władza obszarników i kapitalistów rodzimych i obcych. Mickiewicz zaś za zło uważał władzę kapitalistów i obszarników i z tym to złem kazął walczyć o demokrację ludową. I większość narodu polskiego podziela to zdanie Mickiewicza i dlatego walczy z tymi „co ustrój obecny usiłują podkopać”.

Tak tak, cytaty — rzecz niebezpieczna. Zaiste w minorowe tony uderza zausznik Mikołajczyka. Bo też i powodów do smutku ma co niemiaro. Napewno zagraniczni mocodawcy Mikołajczyka i spółki są bardzo a bardzo zeń zadowoleni. Bo też i coraz się kurczą, kurczą i znikają wpływy PSL, bo chłopci już dawno poznali się na farbowanych lisach pańskiego stronnictwa, bo nawet niedawni przyjaciele i współpracownicy Mikołajczyka odwracają się od niego i (o hańbo!) domagają się usunięcia go z szeregów stronnictwa. Tylko p. Bańczyk trwa, niewzruszony, choć sfrasowany przy swym wodzu — widząc zbyt mocno związał się z nim i wycofać się nie może...

Przytacza p. Bańczyk słowa Mickiewicza „Jest w narodzie polskim wielkie, głębokie, powściągnięte uczucie szlachetności, poczciwości i szczerości. Nigdy intrzyga i fałsz w Polsce popularności nie zyska”. A my dodamy — i dlatego nie zyskało w Polsce popularności Mikołajczykowski P. Bańczyk nie ślepy i widzi, że na wsi polskiej jest coraz lepiej, że chłop zyskał na reformie i rośnie jego dobrobyt. I dlatego „prze strzegą chłopów przed tymi, — „Co lżykę za cholewą noszą” i dlatego mówi, że „nie samym chlebem człowiek żyje”. Narzekania Panamikołajczykowego Bańczyka nie znajdują odzwierciedlenia na wsi. Bo, jak głosi cytowane przez p. B. przysłowienie „z kłamstwem przez wieś przejedziesz w jedną stronę, ale nie wrócisz z powrotem”. O tym zwolenników Mikołajczyka przekonała rzeczywistość. Naród polski nie pozwolił się oszukiwać. I nic na to nie zdadzą się fałszywe trele, wyspiewywane przez p. Bańczyka na łamach gazety, której redaktor naczelny siedzi w więzieniu za... szpiegostwo na rzecz obcego mocarstwa.

I. T.

ŁÓDŹ W ROZBUDOWIE

Błoki mieszkalne — Budynki gospodarcze — Wielka przychodnia Ubezpieczalni - Filharmonia - Biblioteka Publiczna — Szkoły powszechnie

Przeciętny mieszkaniec Łodzi zapewne nie zdaje sobie sprawy z tempa rozbudowy naszego miasta i z ilości domów, jakich ciągle przybywa. W powodzi powszechnych narzeków na brak mieszkań nie zwraca się uwagi na tuż obok nas powstające nowe budynki. A przecież miasto nasze rozrasta się nie tylko w szerz, ale i w górę.

Sezon budowlany w roku bieżącym zbliża się już do końca i dlatego tempo robót budowlanych jest zwiększone, by przed nadejściem zimy wykończyć najważniejsze urządzenia i zapewnić dach nad głową możliwie największej liczbie pracujących.

Jeszcze w roku bieżącym, jak nas informuje dyrektor Zarządu Miejskiego, tow. Ginsbert — 90 procent przydzielonych przez Komisję Odbudowy Zarządu Miejskiego domów będzie oddanych do użytku. Są one remontowane przez większe instytucje dla ich pracowników. I tak na przykład Zjednoczenie Energetyczne przy ulicy Piotrkowskiej 56 buduje oficynę. Centralny Zarząd Przemysłu Papierniczego wykańcza biura przy ulicy Jaracza 36, dobudowując jednocześnie dom mieszkalny, również Państwowa Wytłórnia Papierów Wartociowych nie zapominała o bolączkach mieszkaniowych swoich pracowników. Zarząd Miejski na Bałutach przy zbiegu ulic Franciszkań-

skiej i Zawiszy remontuje blok, składający się z 9-ciu domów, który będzie zawierał 120 nowoczesnych mieszkań.

Naturalnie, kwestia dachu nad głową dla setek rodzin to rzecz najważniejsza. Tym niemniej Zarząd Miejski nie zapomina i o innych potrzebach Łoździan. Oto Ubezpieczalnia Społeczna otrzymała domy na Alei Kościuszki oraz przy zbiegu ulic Kątnej i Wólczańskiej do remontu. Będzie to jedna z największych przychodni w naszym mieście — 9-ciopiętrowy gmach przystosowany będzie do potrzeb leczniczych i wyposażony w najnowocześniejsze urządzenia.

Państwowa Komunikacja Samochodowa przysporzy naszemu miastu dworzec na europejską skalę — będzie to dworzec autobusowy o krytej hali przy ulicy Wólczańskiej 252. Plany zostały już złożone i wynika z nich, że będzie to jeden z piękniejszych dworców tego typu w Polsce.

Miasto nasze odczuwało dotkliwie brak Filharmonii. Już za parę miesięcy — 1 maja przyszłego roku będzie oddany do użytku gmach Filharmonii Łódzkiej o nowoczesnej sali koncertowej, która jednocześnie będzie spełniała rolę sali odczytowej, obliczonej na większą ilość publiczności.

Potrzeby kulturalne naszego miasta zaspakajamy



Jeszcze w tym roku PCH wykończy dom przy ul. Piotrkowskiej 60-62

Nowy dokument zbrodni niemieckich w Łodzi

Jeszcze jeden masowy grób ofiar hitlerowskiego bestialstwa

Przy ulicy Limanowskiego 87 Centralny Zarząd Przemysłu Włókienniczego buduje garaże i park samochodowy. Robotnicy, którzy przystąpili do kopania fundamentów, natrafili na zwłoki, znajdujące się w stanie rozkładu. Zawiadomiono natychmiast odpowiednie władze. Na miejsce przybył prokurator Kubik, prowadzący dochodzenie, oraz lekarz ze Starostwa Grodzkiego, dr Feliks Mrozowski.

Okazało się, że przy ul. Limanowskiego 89, a więc w sąsiedniej posesji, w czasie okupacji mieścił się komisariat policji niemieckiej i że znalezione zwłoki należą prawdopodobnie do ofiar egzekucji.

Dotychczas odkopano 5 zwłok, wśród których prawdopodobnie znajdują się jedna kobieta, bowiem natrafiono na bot damski. Wskazywałoby to również na fakt, że egzekucja odbyła się zimą. Zwłoki znajdowały się w zasypianym śmieciami rowie przeciwlotniczym i były wmurowane w ubrania, bowiem strępy ubrały jeszcze się zachowały.

Dalsze poszukiwania idą po śladach zasypianych rowów przeciwlotniczych. Jest prawdopodobne, że plac przy ul. Limanowskiego 87 jest jeszcze jednym zbiorowym grobem ofiar hitlerowskiego bestialstwa w naszym mieście.

Każdy, kto posiada jakiegokolwiek wiadomości dotyczące wyżej opisanego faktu, winien zgłosić się do prokuratora Kubika, Plac Dąbrowskiego 5, pokój 217.

W dniu dzisiejszym na miejsce zbrodni przybędzie Komisja do Badania Zbrodni Niemieckich i nastąpi ekshumacja zwłok.

Espe

Na ekranach

Radziecka komedia filmowa „Wiosna”

Lekka komedia muzyczna produkcji radzieckiej „Wiosna” jest cała przepojona beztróskim humorem, jest przesiąknięta zdrowym uśmiechem młodości, owianej czarem rozwijającej wiosny. Nieskomplikowany, lecz zwarty i dobrze skonstruowany scenariusz obfituje w szereg zabawnych sytuacji.

Komedia bawi humorem młodości, swoją uśmiechniętą, pełną werwy „życiowością”, co ją zasadniczo różni od cyrkowo-sztucznych, dale-

kich od życia banałów amerykańskiej, tej często bezmyślnej „klounady”. I na tym właśnie polega bezsprzeczna wartość artystyczna „Wiosny”.

Na podkreślenie zasługują ładne, efektowne zdjęcia. Dostateczną gwarancją dobrej gry i muzyki są nazwiska Orłowej i Dunajewskiego — twórców niezapomnianych „Świat się śmieje” oraz „Cyrku”.

Espe

Nieodparta wymowa liczb

Nasz przemysł węglowy zaspakaja potrzeby Europy

Przebiegiem odbicia rozwoju gospodarki są różnice zachodzące w poszczególnych krajach w wydobyciu węgla.

Wydobycie węgla decyduje o rozmiarach produkcji hutniczej, przemysłu metalowego i wielu innych gałęzi przemysłu, o sprawności transportu kolejowego i o samopoczuciu ludności.

Dlatego należy ze szczególną uwagą przyrzeć się cyfrom, opublikowanym ostatnio przez Europejską Organizację Węglową.

Według tych danych, w całej Europie (za wyjątkiem Niemiec Zachodnich i Polski) nastąpił w ciągu sierpnia silny spadek wydobycia węgla.

W miesiącu tym produkcja węgla w porównaniu z lipcem spadła we Francji z 4.080.000 ton do 3.720.000 ton. W ciągu tego samego okresu czasu spadło wydobycie węgla w Belgii z 1.860.000 ton do 1.818.000 ton, w Holandii z 891.000 ton do 797.000 ton, w Turcji z 333.000 ton do 268.000 ton a we Włoszech (wyspa Sardynia) ze 119.000 do 102.000 ton. Podobnie kształtowała się sytuacja w Wielkiej Brytanii i u innych producentów węgla w Europie.

W tym samym czasie wzrosło dzienne wydobycie tego surowca w Niemczech Zachodnich (Zagłębie Ruhry i Zagłębie Akwizgranu) z 224.000 ton do 237.000 ton, co stanowiło już blisko 6 milionów ton w stosunku miesięcznym. Było to możliwe oczywiście tylko dzięki troskliwej opiece i pomocy ze strony „dobrych wujaszków” z Anglii, a przede wszystkim ze Stanów Zjednoczonych, usilnie zaopatrujących niemieckie kopalnie i niemieckich górników.

W Polsce, bez żadnej obcej pomocy, wzrosło miesięczne wydobycie węgla w sierpniu o 20.000 ton do 5.107.000 ton. Warto przy tym podkreślić, że we wrześniu wyniosło wydobycie

węgla w Polsce już 5.367.000 ton (wobec 3 milionów ton w okresie najlepszej koniunktury przedwojennej).

Dzięki temu kraj nasz mógł wywiązać się z nadwyżką ze swych zobowiązań eksportowych, wnosząc swój ważki udział w dzieło odbudowy tych krajów europejskich, które zniszczone zostały przez hitlerowskich barbarzyńców.

Dzięki pracy naszego górnika, który z mi-

siąca na miesiąc i z dnia na dzień podnosi wydajność swej pracy, dymią piece hutnicze, kominy fabryczne i lokomotywy w wielu krajach Europy, a przede wszystkim we Francji, Szwecji, Włoszech i Finlandii.

Udzielenie pomocy finansowej naszemu krajowi umożliwiłoby renowację i rozwój naszego przemysłu węglowego i spotęgowałoby jeszcze nasze możliwości eksportowe.

W. L.



Wielką luką w dotychczasowym prawie Sądów Pracy był brak dekretu, który by pozwalał na rozstrzygnięcie spraw, wynikających z umowy o pracę w wysokości roszczeń, przysługujących do obecnych plac. Mianowicie Dekret z października 1939 roku, który dotychczas obowiązywał, przewidywał, że Sady Pracy rozstrzygają spory do 10 tys. zł. Sprawy o wyższe roszczenia były przekazywane do Sądu Okręgowego. Stwarzało to pewną dwutorowość wyrokowania.

Obecnie Dekret z 29 września b. r. znówelizował dawną ustawę.

Według nowego Dekretu Sady Pracy są właściwe do rozstrzygnięcia spraw wynikających z umów o pracę bez względu na wysokość roszczeń.

Skreślony również został przepis, że spory pracowników umysłowych, zatrudnionych w urzędach państwowych, szkołach państwowych i samorządzie terytorialnym nie należą do Sądów Pracy. W okręgach, gdzie nie ma Sądu Pracy, spory tego rodzaju rozstrzygają Sady Grodzkie i to w sprawie roszczeń do 100 tys. zł., a nie

Zakres Sądów Pracy rozszerzony

jak dawniej do 5 tys. zł. Podwyższone również zostały kary porządkowe dla niesumiennej ławników do 10 tys. złotych.

Jeżeli wartość pozwu nie przekraczała 50 zł. Sąd Pracy nie pobierał wpisu, tylko opłaty za doręczenia wezwania. Obecnie do 1.000 zł. nie pobiera się wpisu.

Do Sądu Pracy w Łodzi wpłynęło już wiele spraw w związku z nowym Dekretem. Dekret ten w znacznym stopniu przyczyni się do ożywienia ruchu w łódzkim Sądzie Pracy.

Okręgowy Sąd Karny pod przewodnictwem sędziego Walewskiego rozpatrywał interesującą sprawę. Oskarżał prok. Bronowski.

Władze brytyjskiej strefy okupacyjnej w Niemczech przekazały nam Oskara Wilda, Niemca, oskarżonego nie jak zwykły zbrodniarz wojenny z Dekretu o zbrodniach faszystowsko-hitlerowskich, ale z przepisu kodeksu karnego o zabójstwo w obronie koniecznej. W przestępstwie bowiem oskarżonego nie było

Podziękowanie

Związek Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację w Łodzi składa serdeczne podziękowanie pracownikom fabryki „Kublik”, biura personalnego i majstrom za ofiarę zł 1.560, złożoną na sieroły po poległych uczestnikach walki zbrojnej i okupantem zamiast kwiatów w dniu imienia ob. Szczepkowskiego Franciszka.

W. L.

istotnej cechy współpracy z władzą państwa niemieckiego.

Oskar Wild, żołnierz armii niemieckiej w kwietniu 1945 roku w miejscowości Celle koło Hannoveru przeżył nalot bombowy. W czasie nalotu udał się do schronu, zostawiając przed wejściem rower. Kiedy nalot się skończył i Wild opuścił schron, zauważył, że jakiś nieznaną osobnik zabierał rower z przed schronu. Kiedy nieznanemu nie odpowiadał na nawoływania Wilda, ten strzelił trzykrotnie przy czym jedna z kul trafiła uciekającego w podstawę czaszki, zabijając go na miejscu. Nazajutrz jednostka wojskowa, w której służył Wild ewakuowała się, a Wild zdezerterował do lasu.

Został on nam przekazany przez władze brytyjskie, bowiem dochodzenie ujawniło, że osobnik zabity przez niego był Polakiem.

Sąd pod przewodnictwem sędziego Walewskiego skazał Wilda na 2 lata więzienia za przekroczenie granic obrony koniecznej. Ponieważ został mu zaliczony areszt tymczasowy, został on natychmiast zwolniony.



Główna Szkoła Handlowa w Łodzi buduje własny gmach

W Szkole Głównej Handlowej, oddział w Łodzi, odbyła się inauguracja trzeciego roku akademickiego.

Sprawozdanie z działalności uczelni złożył zastępujący rektor prof. dr. A. Wakar. Skreśliwszy dzieje SGH. w Warszawie, rektor Wakar przedstawił straty uczelni i okres dźwignia się z gruzów. Straty te wyniosły 45 profesorów na 80-ciu, około 250 studentów, którzy zginęli w powstaniu, i zniszczony główny budynek. Obecnie uczelnia posiada już 112 sił nauczycielskich i kładzie główny nacisk na kształcenie pracowników naukowych.

Oddział łódzki przeżywa w dalszym ciągu proces kształtowania, opóźniony przez brak własnego gmachu i fatalne warunki mieszkaniowe, w jakich znajduje się młodzież, oraz oparcie się wyłącznie na profesorach z Warszawy, jako wykładowcach.

W bieżącym roku akademickim sytuacja o tyle ulegnie poprawie, że uczelnia otrzymała od Zarządu Miasta budynek przy ul. Armii Ludowej 3-5 i kredyty w wysokości 16 milionów złotych od państwa i przemysłu na przedwstępne roboty.

Zawiązał się Komitet Budowy, w skład którego weszli m. in. ministrowie: ob. Kaczorowski, ob. Dąb-Kociot, tow. Mijał, prezydent tow. Stawiński oraz przedstawiciele przemysłu.

Kończąc sprawozdanie rektor Wakar podkreślił pilność, wzorowość studentów i dobre wyniki naukowe, dowodem, że na 717 słuchaczy — 714 przystąpiło do egzaminów.

Sprawozdanie z działalności Komitetu Budowy gmachu złożył prof. Skrzywan. Dotychczas przeprowadzono 40 proc. robót, które kontynuowane będą całą zimę, tak, że na wiosnę przyszłego roku już część wykładów rozpocznie się w nowym gmachu. Ogólny koszt budowy wyniesie 55 milionów złotych.

Następnie nowy rektor, prof. dr. Grodek wygłosił przemówienie do młodzieży, wywołując ją do stworzenia społeczności akademickiej, lojalnej pracy i usuwania ze swych szeregów szkodliwych jednostek i elementów reakcyjnych.

Po imatrykulacji i przemówieniach przedstawiciela Bratniej Pomocy S.G.H., oraz przedstawiciela absolwentów, prof. dr. Piętka wygłosił wykład inauguracyjny pt. „O prawidłowości występującej w zjawiskach społecznych”.

W uroczystościach wzięli udział przedstawiciele województwa, Zarządu Miasta, rektorów wyższych uczelni i licznie zgromadzona młodzież.

Wzrost i rozwój uczelni, w której znajduje się młodzież, oraz oparcie się wyłącznie na profesorach z Warszawy, jako wykładowcach.

W bieżącym roku akademickim sytuacja o tyle ulegnie poprawie, że uczelnia otrzymała od Zarządu Miasta budynek przy ul. Armii Ludowej 3-5 i kredyty w wysokości 16 milionów złotych od państwa i przemysłu na przedwstępne roboty.

Zawiązał się Komitet Budowy, w skład którego weszli m. in. ministrowie: ob. Kaczorowski, ob. Dąb-Kociot, tow. Mijał, prezydent tow. Stawiński oraz przedstawiciele przemysłu.

Kończąc sprawozdanie rektor Wakar podkreślił pilność, wzorowość studentów i dobre wyniki naukowe, dowodem, że na 717 słuchaczy — 714 przystąpiło do egzaminów.

Sprawozdanie z działalności Komitetu Budowy gmachu złożył prof. Skrzywan. Dotychczas przeprowadzono 40 proc. robót, które kontynuowane będą całą zimę, tak, że na wiosnę przyszłego roku już część wykładów rozpocznie się w nowym gmachu. Ogólny koszt budowy wyniesie 55 milionów złotych.

Następnie nowy rektor, prof. dr. Grodek wygłosił przemówienie do młodzieży, wywołując ją do stworzenia społeczności akademickiej, lojalnej pracy i usuwania ze swych szeregów szkodliwych jednostek i elementów reakcyjnych.

Po imatrykulacji i przemówieniach przedstawiciela Bratniej Pomocy S.G.H., oraz przedstawiciela absolwentów, prof. dr. Piętka wygłosił wykład inauguracyjny pt. „O prawidłowości występującej w zjawiskach społecznych”.

W uroczystościach wzięli udział przedstawiciele województwa, Zarządu Miasta, rektorów wyższych uczelni i licznie zgromadzona młodzież.

Wzrost i rozwój uczelni, w której znajduje się młodzież, oraz oparcie się wyłącznie na profesorach z Warszawy, jako wykładowcach.

W bieżącym roku akademickim sytuacja o tyle ulegnie poprawie, że uczelnia otrzymała od Zarządu Miasta budynek przy ul. Armii Ludowej 3-5 i kredyty w wysokości 16 milionów złotych od państwa i przemysłu na przedwstępne roboty.

Zawiązał się Komitet Budowy, w skład którego weszli m. in. ministrowie: ob. Kaczorowski, ob. Dąb-Kociot, tow. Mijał, prezydent tow. Stawiński oraz przedstawiciele przemysłu.

Kończąc sprawozdanie rektor Wakar podkreślił pilność, wzorowość studentów i dobre wyniki naukowe, dowodem, że na 717 słuchaczy — 714 przystąpiło do egzaminów.

Sprawozdanie z działalności Komitetu Budowy gmachu złożył prof. Skrzywan. Dotychczas przeprowadzono 40 proc. robót, które kontynuowane będą całą zimę, tak, że na wiosnę przyszłego roku już część wykładów rozpocznie się w nowym gmachu. Ogólny koszt budowy wyniesie 55 milionów złotych.

Następnie nowy rektor, prof. dr. Grodek wygłosił przemówienie do młodzieży, wywołując ją do stworzenia społeczności akademickiej, lojalnej pracy i usuwania ze swych szeregów szkodliwych jednostek i elementów reakcyjnych.

Po imatrykulacji i przemówieniach przedstawiciela Bratniej Pomocy S.G.H., oraz przedstawiciela absolwentów, prof. dr. Piętka wygłosił wykład inauguracyjny pt. „O prawidłowości występującej w zjawiskach społecznych”.

W uroczystościach wzięli udział przedstawiciele województwa, Zarządu Miasta, rektorów wyższych uczelni i licznie zgromadzona młodzież.

Wzrost i rozwój uczelni, w której znajduje się młodzież, oraz oparcie się wyłącznie na profesorach z Warszawy, jako wykładowcach.

W bieżącym roku akademickim sytuacja o tyle ulegnie poprawie, że uczelnia otrzymała od Zarządu Miasta budynek przy ul. Armii Ludowej 3-5 i kredyty w wysokości 16 milionów złotych od państwa i przemysłu na przedwstępne roboty.

Zawiązał się Komitet Budowy, w skład którego weszli m. in. ministrowie: ob. Kaczorowski, ob. Dąb-Kociot, tow. Mijał, prezydent tow. Stawiński oraz przedstawiciele przemysłu.

Kończąc sprawozdanie rektor Wakar podkreślił pilność, wzorowość studentów i dobre wyniki naukowe, dowodem, że na 717 słuchaczy — 714 przystąpiło do egzaminów.

Sprawozdanie z działalności Komitetu Budowy gmachu złożył prof. Skrzywan. Dotychczas przeprowadzono 40 proc. robót, które kontynuowane będą całą zimę, tak, że na wiosnę przyszłego roku już część wykładów rozpocznie się w nowym gmachu. Ogólny koszt budowy wyniesie 55 milionów złotych.

Następnie nowy rektor, prof. dr. Grodek wygłosił przemówienie do młodzieży, wywołując ją do stworzenia społeczności akademickiej, lojalnej pracy i usuwania ze swych szeregów szkodliwych jednostek i elementów reakcyjnych.

Po imatrykulacji i przemówieniach przedstawiciela Bratniej Pomocy S.G.H., oraz przedstawiciela absolwentów, prof. dr. Piętka wygłosił wykład inauguracyjny pt. „O prawidłowości występującej w zjawiskach społecznych”.

W uroczystościach wzięli udział przedstawiciele województwa, Zarządu Miasta, rektorów wyższych uczelni i licznie zgromadzona młodzież.

Wzrost i rozwój uczelni, w której znajduje się młodzież, oraz oparcie się wyłącznie na profesorach z Warszawy, jako wykładowcach.

W bieżącym roku akademickim sytuacja o tyle ulegnie poprawie, że uczelnia otrzymała od Zarządu Miasta budynek przy ul. Armii Ludowej 3-5 i kredyty w wysokości 16 milionów złotych od państwa i przemysłu na przedwstępne roboty.

W Szkole Głównej Handlowej, oddział w Łodzi, odbyła się inauguracja trzeciego roku akademickiego.

Sprawozdanie z działalności uczelni złożył zastępujący rektor prof. dr. A. Wakar. Skreśliwszy dzieje SGH. w Warszawie, rektor Wakar przedstawił straty uczelni i okres dźwignia się z gruzów. Straty te wyniosły 45 profesorów na 80-ciu, około 250 studentów, którzy zginęli w powstaniu, i zniszczony główny budynek. Obecnie uczelnia posiada już 112 sił nauczycielskich i kładzie główny nacisk na kształcenie pracowników naukowych.

Oddział łódzki przeżywa w dalszym ciągu proces kształtowania, opóźniony przez brak własnego gmachu i fatalne warunki mieszkaniowe, w jakich znajduje się młodzież, oraz oparcie się wyłącznie na profesorach z Warszawy, jako wykładowcach.

W bieżącym roku akademickim sytuacja o tyle ulegnie poprawie, że uczelnia otrzymała od Zarządu Miasta budynek przy ul. Armii Ludowej 3-5 i kredyty w wysokości 16 milionów złotych od państwa i przemysłu na przedwstępne roboty.

Zawiązał się Komitet Budowy, w skład którego weszli m. in. ministrowie: ob. Kaczorowski, ob. Dąb-Kociot, tow. Mijał, prezydent tow. Stawiński oraz przedstawiciele przemysłu.

Kończąc sprawozdanie rektor Wakar podkreślił pilność, wzorowość studentów i dobre wyniki naukowe, dowodem, że na 717 słuchaczy — 714 przystąpiło do egzaminów.

Sprawozdanie z działalności Komitetu Budowy gmachu złożył prof. Skrzywan. Dotychczas przeprowadzono 40 proc. robót, które kontynuowane będą całą zimę, tak, że na wiosnę przyszłego roku już część wykładów rozpocznie się w nowym gmachu. Ogólny koszt budowy wyniesie 55 milionów złotych.

Następnie nowy rektor, prof. dr. Grodek wygłosił przemówienie do młodzieży, wywołując ją do stworzenia społeczności akademickiej, lojalnej pracy i usuwania ze swych szeregów szkodliwych jednostek i elementów reakcyjnych.

Po imatrykulacji i przemówieniach przedstawiciela Bratniej Pomocy S.G.H., oraz przedstawiciela absolwentów, prof. dr. Piętka wygłosił wykład inauguracyjny pt. „O prawidłowości występującej w zjawiskach społecznych”.

W uroczystościach wzięli udział przedstawiciele województwa, Zarządu Miasta, rektorów wyższych uczelni i licznie zgromadzona młodzież.

Wzrost i rozwój uczelni, w której znajduje się młodzież, oraz oparcie się wyłącznie na profesorach z Warszawy, jako wykładowcach.

W bieżącym roku akademickim sytuacja o tyle ulegnie poprawie, że uczelnia otrzymała od Zarządu Miasta budynek przy ul. Armii Ludowej 3-5 i kredyty w wysokości 16 milionów złotych od państwa i przemysłu na przedwstępne roboty.

Zawiązał się Komitet Budowy, w skład którego weszli m. in. ministrowie: ob. Kaczorowski, ob. Dąb-Kociot, tow. Mijał, prezydent tow. Stawiński oraz przedstawiciele przemysłu.

Kończąc sprawozdanie rektor Wakar podkreślił pilność, wzorowość studentów i dobre wyniki naukowe, dowodem, że na 717 słuchaczy — 714 przystąpiło do egzaminów.

Sprawozdanie z działalności Komitetu Budowy gmachu złożył prof. Skrzywan. Dotychczas przeprowadzono 40 proc. robót, które kontynuowane będą całą zimę, tak, że na wiosnę przyszłego roku już część wykładów rozpocznie się w nowym gmachu. Ogólny koszt budowy wyniesie 55 milionów złotych.

Następnie nowy rektor, prof. dr. Grodek wygłosił przemówienie do młodzieży, wywołując ją do stworzenia społeczności akademickiej, lojalnej pracy i usuwania ze swych szeregów szkodliwych jednostek i elementów reakcyjnych.

Po imatrykulacji i przemówieniach przedstawiciela Bratniej Pomocy S.G.H., oraz przedstawiciela absolwentów, prof. dr. Piętka wygłosił wykład inauguracyjny pt. „O prawidłowości występującej w zjawiskach społecznych”.

W uroczystościach wzięli udział przedstawiciele województwa, Zarządu Miasta, rektorów wyższych uczelni i licznie zgromadzona młodzież.

Wzrost i rozwój uczelni, w której znajduje się młodzież, oraz oparcie się wyłącznie na profesorach z Warszawy, jako wykładowcach.

W bieżącym roku akademickim sytuacja o tyle ulegnie poprawie, że uczelnia otrzymała od Zarządu Miasta budynek przy ul. Armii Ludowej 3-5 i kredyty w wysokości 16 milionów złotych od państwa i przemysłu na przedwstępne roboty.

Zawiązał się Komitet Budowy, w skład którego weszli m. in. ministrowie: ob. Kaczorowski, ob. Dąb-Kociot, tow. Mijał, prezydent tow. Stawiński oraz przedstawiciele przemysłu.

Kończąc sprawozdanie rektor Wakar podkreślił pilność, wzorowość studentów i dobre wyniki naukowe, dowodem, że na 717 słuchaczy — 714 przystąpiło do egzaminów.

Sprawozdanie z działalności Komitetu Budowy gmachu złożył prof. Skrzywan. Dotychczas przeprowadzono 40 proc. robót, które kontynuowane będą całą zimę, tak, że na wiosnę przyszłego roku już część wykładów rozpocznie się w nowym gmachu. Ogólny koszt budowy wyniesie 55 milionów złotych.

Następnie nowy rektor, prof. dr. Grodek wygłosił przemówienie do młodzieży, wywołując ją do stworzenia społeczności akademickiej, lojalnej pracy i usuwania ze swych szeregów szkodliwych jednostek i elementów reakcyjnych.

Po imatrykulacji i przemówieniach przedstawiciela Bratniej Pomocy S.G.H., oraz przedstawiciela absolwentów, prof. dr. Piętka wygłosił wykład inauguracyjny pt. „O prawidłowości występującej w zjawiskach społecznych”.

W uroczystościach wzięli udział przedstawiciele województwa, Zarządu Miasta, rektorów wyższych uczelni i licznie zgromadzona młodzież.

Wzrost i rozwój uczelni, w której znajduje się młodzież, oraz oparcie się wyłącznie na profesorach z Warszawy, jako wykładowcach.

W bieżącym roku akademickim sytuacja o tyle ulegnie poprawie, że uczelnia otrzymała od Zarządu Miasta budynek przy ul. Armii Ludowej 3-5 i kredyty w wysokości 16 milionów złotych od państwa i przemysłu na przedwstępne roboty.

Zawiązał się Komitet Budowy, w skład którego weszli m. in. ministrowie: ob. Kaczorowski, ob. Dąb-Kociot, tow. Mijał, prezydent tow. Stawiński oraz przedstawiciele przemysłu.

Kończąc sprawozdanie rektor Wakar podkreślił pilność, wzorowość studentów i dobre wyniki naukowe, dowodem, że na 717 słuchaczy — 714 przystąpiło do egzaminów.

Sprawozdanie z działalności Komitetu Budowy gmachu złożył prof. Skrzywan. Dotychczas przeprowadzono 40 proc. robót, które kontynuowane będą całą zimę, tak, że na wiosnę przyszłego roku już część wykładów rozpocznie się w nowym gmachu. Ogólny koszt budowy wyniesie 55 milionów złotych.

Następnie nowy rektor, prof. dr. Grodek wygłosił przemówienie do młodzieży, wywołując ją do stworzenia społeczności akademickiej, lojalnej pracy i usuwania ze swych szeregów szkodliwych jednostek i elementów reakcyjnych.

Po imatrykulacji i przemówieniach przedstawiciela Bratniej Pomocy S.G.H., oraz przedstawiciela absolwentów, prof. dr. Piętka wygłosił wykład inauguracyjny pt. „O prawidłowości występującej w zjawiskach społecznych”.

W uroczystościach wzięli udział przedstawiciele województwa, Zarządu Miasta, rektorów wyższych uczelni i licznie zgromadzona młodzież.

Wzrost i rozwój uczelni, w której znajduje się młodzież, oraz oparcie się wyłącznie na profesorach z Warszawy, jako wykładowcach.

W bieżącym roku akademickim sytuacja o tyle ulegnie poprawie, że uczelnia otrzymała od Zarządu Miasta budynek przy ul. Armii Ludowej 3-5 i kredyty w wysokości 16 milionów złotych od państwa i przemysłu na przedwstępne roboty.



PAŃSTWOWY TEATR WOJSKA POLSKIEGO

Dziś o godz. 19-tej „Burza” w inscenizacji odznaczona na konkursie szekspirowskim w Warszawie pierwszą nagrodą za reżyserię L. Schillera i oprawę scenograficzną Wł. Daszewskiego.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA

ul. Daszyńskiego 34.

o godz. 19.15 „SZKLANA MENAŻERIA”.

TEATR „STRENA” Traugutta 1.

Dziś i codziennie o godz. 19.30 „COLORADO”



ADRIA — „Złote wrota” — 15, 17.30, i 20-w niedz. 12.30.

BAJKA — Synowie

BALTYK — Rodziną Artamonowych — pocz. seansów 17.19.21, w niedz. 15.17.19.21

GDYNIA — Złote Wrota — 15.30, 18 i 20.30, niedz. 13.

HEL — Jadzia

MUZA — „Lermontow”

POLONIA — „Wiosna” — pocz. seansów w dni powszednie: 16, 18.30, 21; pocz. seansów w niedziele i święta: 13.30

PRZEDWIOSNIE — Cienie przeszłości — pocz. 16.30, 18.30 20.30 w niedziele 14.30.

ROBOTNIK — Mściwy Jastrząb

ROMA — Wacław

REKORD — Młodość na Lekarsko

STYLOWY — „Droga do Nieba” — pocz. seans. w niedz. 18.30, 16, 18.30 i 21 w dni pow. 16, 18.30 i 21.

SWIT — Wilki morskie

pocz. 16.30, 18.30, 20.30, w niedz. 14.30

TECZA — Nieczynne

TATRY — U kresu drogi — pocz. 16, 18, 20 w niedz. 14.

WOLNOŚĆ — Urwis Gawroche — pocz. seans. 16.30, 18.30 20.30 w niedziele 14.30.

WŁOKNIARZ — „Admirał Nachimow”

WISŁA — „Awantura w Zaświatach” — w niedz. pocz. 13.30 w dni pow. 16, 18.30 i 21.

ZACHETA — Statek pułapka

OSWIATOWE Piotrkowska 243 — „15-letni Kapien” dodatek „Harczerze”.

Otwarcie nowej świetlicy robotniczej

W dniu 4 października nastąpiło uroczyste otwarcie świetlicy robotników Państwowego Browaru „Mieszkańskiego” w Łodzi.

Browar zatrudnia 180 robotników łącznie z umysłowymi, którzy od tej chwili będą posiadali obszerny i przytulny lokal gdzie będą mogli spędzać wolne od pracy godziny, poświęcając je na czytanie gazet i różnych pism, dyskusje i słuchanie referatów. Jak informuje przewodniczący Rady Zakładowej, tow. Wypych, pełniący jednocześnie funkcje opiekuna świetlicy, w ramach pracy świetlicowej są przewidziane zebrań, urządzanie dyskusji i referatów itp. Świetlica będzie także obsługiwała robotników innych browarów łódzkich.

Akt otwarcia odbył się w uroczystej i podniosłej atmosferze. Wzięli w nim udział przedstawiciele Rady Zakładowej, Dyrekcji oraz stronnictw politycznych. Po oficjalnej części odbył się koncert, urządzony przez świetlicowych miłośników sztuki scenicznej.

OGŁOSZENIE

Stosownie do art. 2 pkt II lit. f. Dekretu z dnia 17.10. 1946 r. (Dz. URP Nr 59/46, poz. 324) Sąd Okręgowy w Łodzi — VII Wydział Karny ogłasza, że w tut. Sadzie wszczęte zostało postępowanie p-ko Marcie Kruszel z domu Wenske — ur. 17.3 1896 r., córce Gustawa i Marianny-Emilii z Czajczyńskich ostatnio zam. w Hucie-Wiskickiej gm. Wiskitno, obecnie ukrywającej się przed wymiarem sprawiedliwości, oskarżonej o to, że w roku 1941 w pow. łódzkim będąc obywatelką polską zgłosiła swą przynależność do narodowości niemieckiej.

Czyn ten stanowi przestępstwo z art. 1 § 1 Dekretu z dnia 28.6 1946 r. o odpowiedzialności karnej za odstępstwo od narodowości w czasie wojny 1939—1945 (Dz. URP Nr 41, poz. 237, oraz Nr 53, poz. 300).

Zgłoszenia — Wydział Personalny II p. pok. 79. 9318

Zgłoszenia — Wydział Personalny II p. pok. 79. 9318

Zgłoszenia — Wydział Personalny II p. pok. 79. 9318

Zgłoszenia — Wydział Personalny II p. pok. 79. 9318

Zgłoszenia — Wydział Personalny II p. pok. 79. 9318

Zgłoszenia — Wydział Personalny II p. pok. 79. 9318

Zgłoszenia — Wydział Personalny II p. pok. 79. 9318

Zgłoszenia — Wydział Personalny II p. pok. 79. 9318

Zgłoszenia — Wydział Personalny II p. pok. 79. 9318

Zgłoszenia — Wydział Personalny II p. pok. 79. 9318

Zgłoszenia — Wydział Personalny II p. pok. 79. 9318

Zgłoszenia — Wydział Personalny II p. pok. 79. 9318

Zgłoszenia — Wydział Personalny II p. pok. 79. 9318

Zgłoszenia — Wydział Personalny II p. pok. 79. 9318

Zgłoszenia — Wydział Personalny II p. pok. 79. 9318

Zgłoszenia — Wydział Personalny II p. pok. 79. 9318

Zgłoszenia — Wydział Personalny II p. pok. 79. 9318

Zgłoszenia — Wydział Personalny II p. pok. 79. 9318

Zgłoszenia — Wydział Personalny II p. pok. 79. 9318

Zgłoszenia — Wydział Personalny II p. pok. 79. 9318

Zgłoszenia — Wydział Personalny II p. pok. 79. 9318

Zgłoszenia — Wydział Personalny II p. pok. 79. 9318

Zgłoszenia — Wydział Personalny II p. pok. 79. 9318

Zgłoszenia — Wydział Personalny II p. pok. 79. 9318

Zgłoszenia — Wydział Personalny II p. pok. 79. 9318

OGŁOSZENIA DROBNE

Kupno-Sprzedaż
SPRZEDAŻ Towarów Wioślenniczych i Galanterii „RUCH”, Łódź, Piotrkowska 21.

KOZUSZKI niekryte Zakopłańskie — Galanteria, B. Nagibor, Łódź, Nowomiejska 2 (podwórze).

WYRÓB Sprzedaż Konfekcji Borkowska i S-ko Łódź, Nowomiejska 10 hurt — detal.

Zaofiarowanie pracy
POTRZEBNA uczciwa pomoc domowa z referencjami Zawadzka 16 m. 23. 2321

Poszukiwanie pracy
DWÓCH młodych poszukuje jakiegokolwiek pracy. Oferty Piotrkowska 55 Prasa sub. „Młodzi”. 2329

SZOFR mechanik 8-letnia praktyka poszukuje posady. Oferty Piotrkowska 55 „Prasa” sub.: „Mechanik”. 2319

Zgubiono dokumenty
ZGUBIONO palcówkę na nazw. Stefania Kozanecka Rzgowska 46a 2316

ZGUBIONO kartę rozpoznawczą, kartę rejestracyjną z RKU, książeczkę z Ubezpieczalni, legitytmację tramwajową niebieską i legitytmację fabryczną. Leszczyński Stanisław. Kilińskiego 153. 2323

ZGUBIONO książkę Ubezpieczalni Społecznej na nazwisko Isewak Józef Lutomińska 14. 9328

ZGUBIONO 2 legitytmacje tramwajowe, leg. ZZ na nazw. Kaźmierowski Edward Łódź Przepięca 30. 9329

ZGUBIONO dowód osobisty na na w. Juliana Stolarz, Łódź 2-ódlowa 50. 9321

ZGUBIONO dowód PKP na nazwisko Duk Jadwiga, Kolużki. 2322

Zgubiono kartę rejestracyjną handlową Rogozińskiej Marii, Jezów, Piotrkowska 19 2315

Zgubiono leg. PPR na nazwisko Owczarek Leon. Listopadowa 74. 2318

Zgubiono kartę rejestracyjną RKU Łódź na nazwisko Krygier Bolesław, Tomaszów Mazowiecki ul. Piłsudskiego 24 2324

SKRADZIONO kartę repatriacyjną i kartę rejestracyjną RKU Walczaka Zygmunta. 2314

Różne
KOLEKTURA LOTERII Stanisław Bujalski Łódź, Piotrkowska 161 — Rzgowska 113.

Życie Aksamitne



15. Idzie, patrzy... na bazarze coś sprzedają gospodarze.



16. Co to? — pyta. — Ser i jajka? Cena? — cena dla mnie bajka.



12.06 Wiadomości południowe. 12.10 Przegląd prasy stołecznej. 12.15 „Na swojską pułę”. 12.30 Audycja dla wsi. 12.40 Arie i pieśni kompozytorów polskich w wyk. H. Stecika. 13.00 „Z mikrofonem po kraju”. 13.10 Audycja rozrywkowa 14.00 Kronika i komunikaty z Łodzi. 14.05 „Szkoła filmowa w Łodzi”. 14.10 Muzyka ludowa z płyt. 14.30 Przerwa. 15.00 Muzyka taneczna z płyt. 15.20 Pogadanka dla dzieci starszych. 15.40 Popularne utwory wokalno-instrumentalne. 16.00 Dziennik. 16.20 Ostatnia audycja z cyklu: „Od taktu do symfonii”. 16.40 „Przygłosnik”. 16.45 Skrzynka techniczna. 16.50 „Głos Młodych”. 17.00 „Na muzycznej fal”. 17.30 Kwadrans poetycki. 17.45 Audycja dla młodzieży. 18.00 Felieton literacki pt. „Psalterz Horiański”. i „Kazania świętokrzyskie” uratowane”. 18.10 Chwila muzyki z płyt. 18.20 Pogadanka popularno-naukowa pt. „Prześwietne poselstwo”. 18.30 Koncert żywe. 19.00 „Z zagadnień świata pracy”. 19.10 „U naszych przyjaciół”. 19.30 Audycja Chopinowska. 20.00 „Z życia kulturalnego”. 20.05 „W walce o zdrowie”. 20.20 „Melodie świata”. 20.40 „O dwóch generacjach, których chłop wyżywił” — groteska wg Saltykowa-Szczedryna. 21.00 Komentarz gospodarczy. 21.10 Dziennik. 21.30 Muzyka. 21.40 „Kwadrans lekki piosenek francuskich”. 21.55 „Nikola Suhaj”. I. Olbrachta. 22.10 Wiadomości sportowe. 22.15 Audycja rozrywkowa. 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika. 23.20 Program lokalny na jutro

DZIENNIK ŁÓDZI

POŚWIĘCENIE SZTANDARU

W dniu 12 października, w niedzielę, odbędzie się w Rudzie Pabianickiej uroczystość wręczenia sztandaru dla Rejonu Straży Pożarnych, ufundowanego przez miejscowe społeczeństwo.

Program uroczystości jest następujący: O godz. 9-ej odprawiona zostanie msza św. w kościele św. Stanisława Koszki (ul. Rndzka); o godz. 10,30 nastąpi wręczenie sztandaru w sali przy ul. Wieniawskiego 5 i wbijanie gwoździ.

Co nowego w ZWM

PLENUM ZARZĄDU MIEJSKIEGO ZWM

W czwartek dnia 9 bm. o godz. 17 odbędzie się plenarne zebranie Zarządu Miejskiego ZWM w lokalu własnym, Plac Zwycięstwa 13. Obecność obowiązkowa.

Ze sportu

Piłkarskie mistrzostwa świata w Polsce?

Ciekawy projekt Prezesa Czeskiego Związku Piłki Nożnej

W jednym z ostatnich numerów czeskiego pisma sportowego „Nase Cesta” znajdujemy ciekawy materiał dotyczący piłkarskich mistrzostw świata, które w ostatnich czasach coraz bardziej zaprzatają umysły działaczy z F. I. F. A.

BRAZYLIA NIE PEWNA

Na ostatnim zebraniu w Amsterdamie tej

instytucji zapadła decyzja, że IV Piłkarskie Mistrzostwa Świata odbędą się w 1950 roku w... Brazylii, a V w 1954 roku w Wielkiej Brytanii. Istnieją jednak pewne przesłanki, że Brazylii zrezygnuje z zaszczytu organizatora mistrzostw z wielu przyczyn natury technicznej, nie jest więc wykluczone, że w roku 1950 mistrzostwa przeprowadzi Wielka Brytania na co sekretarz Angielskiej Federa-

cji Piłkarskiej Stanley Rouse wyraził już pełną zgodę, a rok 1954 zostanie wakujący.

CEKAWY ZAMIARY P. VALOUSZEKA...

Ciekawy projekt zdradza w związku z tem „Nase Cesta”. Według tego pisma prezes Czeskiego Związku Piłki Nożnej Valouszek, zamierza stworzyć „blok słowiański”, któryby podjął się organizacji mistrzostw w 1954 roku.

Do bloku tego weszłyby Czechosłowacja, Jugosławia i Polska. Mistrzostwa odbywałyby się jednocześnie w tych trzech państwach (gry eliminacyjne), a finał... tego jeszcze prezes Valouszek nie przewidział.

...MAJĄ WIDOKI REALIZACJI?

Projekt prezesa Valouszeka, jak donosi „Sport” został bardzo przychylnie przyjęty w Amsterdamie i ma duże szanse na przyjęcie przez FIFA, nie jest więc wykluczone, że za trzy lata będziemy świadkami wielkiej rewii piłkarstwa światowego w Polsce.

O „Naramiennik m. Łodzi”

Walczą jutro kolarze na torze helenowskim przy świetle elektrycznym

Piękna pogoda zachęca kolarzy łódzkich do zorganizowania jutro pięknej i ciekawej imprezy torowej — wyścigu na 50 km. o „Naramiennik m. Łodzi”. Bogaty więc w imprezy sezon kolarski będzie miał efektowny finał.

Jutrzejsze zawody, które odbędą się przy świetle elektrycznym na torze w Helenowie zgromadzą na starcie oprócz czołowych kolarzy łódzkich z obrońcą naramiennika Bekiem na czele, również czołowych kolarzy zamiejscowych. Łódzki Okręgowy Związek Kolarski rozesłał bowiem zaproszenia do Warszawy i na Śląsk. Z Warszawy spodziewany jest udział Napie-

rally, Kuderla i Siemińskiego, ze Śląska zaś Wyględy, Nowotzka i Paprockiego — rewelacji tegorocznego wyścigu dookoła Polski.

Nie potrzebujemy dodawać, że o ile zaproszeni goście dopiszą, walka jutrzejsza o naramiennik zapowiada się bardzo ciekawie. Wyścig „Naramiennik m. Łodzi” jak już wspomnieliśmy, odbędzie się na dystansie 50 km. Wyścig będzie się składał z pięciu finiszy premiowanych, co też niewątpliwie przyczyni się do podniesienia jego atrakcyjności.

Początek jutrzejszych zawodów o godzinie 19-ej.

Olimpiada, Olimpiada...!

Już mamy minutowy program Igrzysk Zimowych w St. Moritz

Program Olimpiady przewiduje, że uroczyste otwarcie nastąpi w piątek 30 stycznia 1948 roku o godzinie 10 przed południem. Uroczystość otwarcia odbędzie się na Stadionie Hokejowym. O godz. 13 zawody bobslejowe w dwójkach, o godz. 14 pierwsze spotkanie hokejowe.

W sobotę 31 stycznia rozgrywki hokejowe rozpoczyna się o godz. 9 rano. W godzinie później nastąpi start do pierwszego biegu narciarskiego na 14 kilometrów, który będzie klasyfikowany indywidualnie do kombinacji klasycznej i do klasycznego pięcioboju zimowego. O godz. 10.30 rozpoczyna się zawody łyżwiarskie w jeździe szybkiej biegiem na 500 metrów, a o godz. 13 nastąpi dalszy ciąg zawodów bobslejowych.

W niedzielę 1 lutego dalszy ciąg rozgrywek hokejowych, o godz. 9. O godz. 10.30 zawody łyżwiarskie w jeździe szybkiej na 5.000 metrów. O godz. 11.00 strzelanie do zimowego pięcioboju nowoczesnego. O godzinie 14.30 otwarcie skoczni olimpijskiej i konkurs skoków do biegu złozonego.

W poniedziałek 2 lutego początek rozgry-

wek hokejowych o godz. 9. O godz. 10 początek zawodów w jeździe sztucznej pań i panów (jazda obowiązkowa). O tej samej godzinie bieg zjazdowy indywidualny i do kombinacji oraz do pięcioboju nowoczesnego. W pół godziny później jazda szybka na lodzie na 1.500 metrów.

Piąty dzień Igrzysk, tj. 3 lutego przewiduje dalsze rozgrywki hokejowe od godziny 9 oraz zawody saneczkarskie i skeletonowe (odmiana sanek — jest to nowa konkurencja olimpijska). Równocześnie nastąpi start do sztafetowego biegu narciarskiego 4x10 km. O godz. 10 dalszy ciąg zawodów w jeździe sztucznej oraz zawodów w jeździe szybkiej na 10.000 metrów. W tym samym czasie przewidziane są walki szermiercze do pięcioboju.

W środę, w szóstym dniu Igrzysk, od godziny 9 rozgrywki hokejowe i jazda na skeletonie. O godz. 10 start do slalomu do kombinacji alpejskiej, a poza tym zawody konne na śniegu do zimowego pięcioboju nowoczesnego. O godz. 10 przewidziane są dalsze zawody w jeździe sztucznej. Od godz. 14 zawody w jeździe sztucznej (jazda dowolna).

W siódmym dniu Igrzysk hokeiści grać będą do godz. 9. O 10 nastąpi start slalomu w konkurencji indywidualnej. O godz. 14 ostateczna rozgrywka w jeździe sztucznej pań, która z łyżwiarce obejmie prymat po Sonii Henie.

W piątek 6 lutego, w ósmym dniu Igrzysk rozpoczyna dzień olimpijski narciarze biegiem na 50 km. Start pierwszego zawodnika nastąpi o godzinie 8 rano. Od godz. 9 rozpocznie się dalszy ciąg rozgrywek hokejowych, od 11 jazda sztuczna parami, a o godz. 14

dalszy ciąg zawodów bobslejowych (czwórki). W dziewiątym dniu Igrzysk, w sobotę 7 lutego, program przewiduje od godz. 9 rozgrywkę hokejową, od 13 zawody bobslejowe, a o godz. 14 olimpijski konkurs skoków otwartych.

Ostatnim dniem Igrzysk będzie 8 lutego o godz. 8 rano nastąpi start patroli wojskowych. O godz. 10 i 14 odbędą się ostatnie finałowe mecze hokejowe, a o godz. 16 nastąpi oficjalne zakończenie Igrzysk.

Najwszechstronniejszy atleta Polski



Najwszechstronniejszym naszym lekkoatletą jest Adamczyk, mistrz Polski w dziesięcioboju. Na zdjęciu Adamczyk podczas rzutu dyskiem

Zaplatka — międzynarodowym sędzią bokserkim

Komitet Wykonawczy A.I.B.A. (Association Internationale de Boxe Amateur) ustalił ostatnio listę sędziów międzynarodowych, dzieląc ich na dwie kategorie A i B.

Do kategorii A zaliczeni zostali: Acha (Turcja), Gallogacher (Irlandia), Healey (Irlandia), Rabrel (Francja), Tuschak (Węgry), Vaisberg (Francja), Walsh (Irlandia) i Józef Zaplatka (Polska)

I Kramer nie oparł się pokusie dolarów

Pierwsza rakietka świata, Jack Kramer (USA), jak donosi prasa zagraniczna, jeszcze w tym roku opuszcza definitywnie szereg amatorski.

Kramer w tym sezonie triumfował we wszystkich turniejach, łatwo rozprawiając się ze swoimi przeciwnikami.

ZAWODY BOKSERSKIE ZRYW — ZJEDNOCZ.

W czwartek dnia 9.10 b.r. o godz. 19-ej w hali Wimy przy ul. Rokicińskiej Nr. 82 odbędą się zawody bokserskie o mistrzostwo okręgu kl. A pomiędzy KS Zryw a Zjednoczone.

Walki zapowiadają się interesujące, szczególnie w wadze piórkowej: Gomulak — Kargiel, a w wadze średniej: Toborek — Szczapiński.

Belgrad przygotowuje się na przyjęcie naszych piłkarzy

20 b.m. odbędzie się w Belgradzie międzynarodowy mecz piłkarski Polska — Jugosławia.



Od lewej Bobek, Jovanowicz i Czajkowski z „Partyzantów”.

Spotkanie to wywołuje ogromne zainteresowanie w całej Jugosławii, która doskonale pamięta sukcesy naszych piłkarzy na stadionach Czechosłowacji, Szwecji i Helsinek. Nazwiska: Gracz, Cieplik, Parpan są doskonale znane u naszych przyjaciół.

Jugosławia ma już ustalony skład, który grać będzie z naszym zespołem. Będzie on ten sam, jaki grał przeciwko Albanii, a więc w bramce zagra Monsider, na obronie Pankowicz i Broketa, na pomocy Czajkowski, Jaronowicz i Drenowacz, atak zaś wyglądać będzie następująco: Zimmermannic, Milic, Jezerkiewicz, Bobek i Krucic.

W składzie tym grać będzie trzech naszych starych znajomków z Partyzanta, a mianowicie Bobek, Czajkowski i Jaronowicz.

Przygotowania do przyjęcia naszych piłkarzy w Belgradzie są już w pełnym toku.

Łódź — Kraków Zawody towarzyskie w piłkę nożną

W dniu 14 bm. o godzinie 15 min. 15 na stadionie EKS-u odbędą się zawody towarzyskie między reprezentacją Krakowa i Łodzi.

Skład drużyny Krakowa: Rybicki, Jurowicz, Barwiński, Flanyk, Jabłoński, Parpan, Górecki, Cisowski, Gracz, Nowak, Kohut i Sinek.